KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 10 (22) Sierpnia 1861 Rok. № 199. Jutro, Śgo Filipa Beniciusza W.

W dniu 15 Sierpnia r. b., jako w uroczysty Odpust N. PANNY MARYI WNIEBOWZIĘCIA, w Kościele Parafjalnym Branszczykowskim, przy napływie Kapłanów i massy pobożnego ludu z Wyszkowa, Poręby, Kamieńczyka i innych miejsc, pod przewodnictwem gorliwego o cześć BOGA, Kanonika i Proboszcza tamtejszej Parafji, X. Bonifacego *Ostrzykowskiego*, odbyło się solenne Nabożeństwo. Summę celebrował czcigodny Opat Zgromadzenia XX. Benedyktynów z Pułtuska, X. Ambroży *Prusiński*, niegdy Professor matematyki w b. Szkole Wojewódzkiej; tamże kazanie pełne ducha Religijnego, miał X. Stanisław *Podczaski* z Wyszkowa. Pobożna postawa ludu miejscowego, patrjarchalna czystość obyczajów, i ta wstrzemięźliwość pomimo kilkotysięcznego zebrania sie razem, wszystko to zasługuje na uwagę i wzmiankę. Po Nieszporach odprowadzone przez lud miejscowy i pożegnane kompanje z okolicy przybyłe, a poprzedzone Krzyżami Św:, w swoją udały się drogę.

NAJJAŚNIEJSZY PAN na przedstawienie Głównozarządzającego IIgim Wydziałem Kancellarji Cesarskiej, Sekretarza Stanu, Rzecz: Radcy Tajnego Hr: *Błudowa*, postanowić raczył: Rzeczywistemu Radcy Stanu Wiktorowi *Ordyłowskiemu*, b. Starszemu Pomocnikowi Kommissji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego, przez wzgląd na blizko 25-letnią, odznaczającą się, gorliwą i pożyteczną jego służbę, w ciągu której uległ nieuleczonej słabości, tudzież z uwagi na niezamożny jego stan, uiszczać od daty uwolnienia go ze służby, to jest, od d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., w drodze szczególnej łaski, pensję dożywotnią, wyrównywającą całkowitej płacy jego ostatniej, mianowicie po rsr: 1,500 na rok. Z pensji takowej część, przypadająca mu według istniejących w Królestwie przepisów, uiszczaną być ma z funduszów emerytalnych, a część pozostała z funduszu zamieszczonego w budżecie Królestwa, na pensje w drodze szczególnych nagród udzielane.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Felix *Kamiński*, postanowieniem Rady Admin: z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r., na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych, od dnia 15 (27) Lutego 1858 r., jako daty NAJWYŻEJ udzielonego mu ułaskawienia.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla Klasztoru XX. *Reformatów* w mieście Chełmie, rs. 100, i 2) dla Szpitala w m. Chełmie, rs. 100, przez niegdy Józefa *Sulikowskiego*.— Darowiznę rs. 150, dla Kościoła Parafjalnego Rzymsko-Katolickiego w Grażyskach, przez Kazimierza i Eleonorę z Bortkowskich małżonków *Adukasów*.— Zapisy: 1) dla Nauczyciela Szkoły elementarnej w Bendzinie, rs. 600; 2) dla Kościoła w Zagórzu, rs. 900; 3) dla Wikarjusza przy Kościele w Bendzinie, rs. 150, i 4) dla Szpitala w Kurozwękach, rs. 750, przez niegdy Wincentego *Siemieńskiego*.—Darowiznę summy rs. 3,000 na fundusz wieczysty dla Kaplicy we wsi Turkowicach, przez Konstancję z Debolich *Makomaską*, poczynione.

Jutro jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Teressy z Palczewskich *Markowskiej*, w Kościele XX. *Augustjanów* o godz: 10ej z rana, przed ołtarzem MATKI BOZKIEJ POCIESZENIA, odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój jej duszy, na którą siostra zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci Jana *Górskiego*, b. Urzędnika Konsumcji, ostatnio Dozorcy rzeki Wisły, odbędzie się Msza za spokój jego duszy w Kościele po-*Paulińskim*, o godz: 10ej z rana; na które Siostrzenica wraz z Wnukami zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.— T. S.

Dnia 15 b. m., odbyło się Nabożeństwo, jako w dniu imienin ś. p. Marjanny *Siekluckiej*, dnia 12 Lipca r. b. zmarłej, najlepszej żony i matki 6ga dzieci. Bliższa czcicielka cnót jej i przyjaciółka, nie dla próżnych pochwał, lecz dla przykładu współrodaków a szczególniej płci naszej, poświęcam kilka słów zmarłej przyjaciółce. Wzór najlepszych matek, wielkiej wiary, nadziei i miłości Chrześcjańskiej, cicha, skromna, *Sieklucka*, ubiegało jej życie w domowem kółku na modlitwie i pracy, zdala od zgiełku świata, a kiedy BÓG zesłał na nią chorobę, wtenczas Wiara i zdanie się na wolę Bożą, budowała otaczających to łoże boleści, a po długich cierpieniach zasypiając w BOGU, powtarzała pokorne swe życzenie, aby pamięć po niej, obchodzoną była cicho, bez rozgłosu, nawet bez mowy pogrzebowej.—Dzięki wam składam ś. Kapłani, oraz przyjaciele i znajomi zmarłej, którzy z sercem przepełnionem żalem i sprawiedliwością dla cnót zmarłej, ostatnią oddaliście jej przysługę, a ja ufna w łasce NAJWYŻSZEGO, powtarzam te słowa pociechy, że zgon *Siekluckiej* jako sprawiedliwej, i po za jej grobem jak za życia, jest dla nas i będzie przykładem. Droga duszo *Marjanny*, czcigodna pamiątko nasza, racz nam przyświecać swym przykładem i przewieźć nas do drogi wieczności.— *J. K.*

Radca Tajny Senator *Hube*, przyjechał z Petersburga.

Znany z pobytu swego w Warszawie Kardynał *Chigi*, dotychczasowy Nuncjusz PAPIEZKI w Monachjum; ma podobno zastąpić Mgr *Sacconi* w Paryżu.

Alexander *Chodźko*, Professor języka i literatury Sławiańskiej w College de France, ozdobiony został kawalerskim orderem *Legji honorowej*.

Na posiedzeniu Akademji Umiejętności w Paryżu w d. 8 b. m., P. *Guyon* zdawał sprawę z badań swoich nad źródłem gorącem w Bu-Chater, niedaleko Tunis. Wieś pomieniona zbudowaną jest na miejscu starożytnej Utyki. Źródło to tem jest szczególne, że posiada w sobie obficie arszenik. Teraźniejsi mieszkańcy okoliczni piją wodę z niego bez żadnego dla zdrowia uszczerbku, bo jak wiadomo, do arszeniku ludzie i zwierzęta nawyknąć mogą, i jest w wielu nawet okolicach górskich w Europie, zwyczaj zaprawiania się od młodu i stopniowo, do używania arszeniku. W lecie woda tego źródła jest szkodliwą, o czem mieszkańcy wiedzą, gdyż przez wyparowanie obfitsze niż w zimie, pozostała woda

ma więcej w sobie arszeniku niż podczas zimy. Odkrycie tego źródła, objaśniło jeden ustęp historji przed dwoma tysiącami przeszło lat. Wojsko Rzymskie na 47 lat przed CHRYSTUSEM obozując w tem miejscu, wielką poniosło klęskę, skutkiem, jak mówi historja, zatrucia źródeł przez Libijczyków. Otóż odkrycie P. *Guyon* wykazało, że oni pili wody z tego arszenikowego źródła.

W Wrocławiu 14 b. m. odbyła się uroczystość jubileuszowa 50-letniej rocznicy udzielonego istnienia Gimnazjum Katolickiemu nazwy Śgo Macieja. Gimnazjum liczy obecnie 600 przeszło uczniów. Uczęszczają do niego *Sułkowscy*, *Szembekowie*, *Bnińscy* i inni. Jeden z *Szembeków*, opuścił właśnie gimnazjum z zaświadczeniem dojrzałości i publiczną pochwałą udzieloną mu przez Dyrektóra szkoły, Profesora *Wissowę*. Było 26 wychodzących. Z nich 3ch miało mowy publiczne. Młody *Szembek* miał francuzką, do której wziął text z *Cicerona*: „Trahimur omnes laudis studio et optimus quisque maxime gloria ducitur." Uroczystość zakończyła się mową Dyrektora, w której była skreśloną w krótkości historja szkoły.

Głoszą teraz w Niemczech sławę Króla, że pozwolił na wystawienie pomnika w Berlinie znanemu patrjocie z wojen francuzkich, ojcu gimnastyków niemieckich *Jahnowi*, w którym to celu, a zarazem na obchód 50-letniej rocznicy założenia pierwszego „Turner verein" w Niemczech, zebrało się obecnie w Berlinie na drugie jeneralne zgromadzenie około 3,000 gimnastyków niemieckich.

Wyszedł z druku Nr 33 *Gazety Rolniczej*, zawierający: O urządzeniu i administracji większych posiadłości ziemskich przy dopełniającej się obecnie regulacji stosunków włościańskich (ciąg dalszy), przez A. K. *Stelmasiewicza*. O budowaniu z cegieł wapienno-piaskowych, przez Ed: C. Listy statystyczno-rolnicze o W. X. Poznańskiem, p. Władys: *Jankowskiego* (ciąg dalszy). Korrespondencje gospodarskie: Z Ostrołęckiego, przez M. M.; z Litwy, p. Tom: *Snarskiego*. Nowiny gospodarskie. Średnie ceny produktów rolniczych na ostatnich targach znaczniejszych miast Królestwa Polskiego.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, wysłało do Sulmierzyc z swego grona, Członka P. *Jaroczyńskiego* malarza Artystę i Profesora przy Szkole Realnej w Poznaniu, w celu obrania tamże miejsca stosownego, na postawienie pomnika *Klonowiczowi*, i to na placu przez Magistrat tameczny z godną naśladowania munificencją przeznaczonym.

Wczoraj jedna z Gazet tutejszych podała wiadomość o wyjeździe Artysty naszego Aloizego *Żółkowskiego*, do wód mineralnych w Teplitz. Wiadomość ta, oparta została jak się pokazuje na onegdajszym doniesieniu w *Kurjerze*, o wyjeździe tego Artysty z Warszawy, a w którem to doniesieniu pominięto przez pomyłkę drukarską literę *P*. Jedna ta więc litera narobiła, iż Artystę naszego wysłano do wód mineralnych, w tedy gdy on na dni kilka wyjechał dla odetchnięcia świeżem powietrzem na wieś do dóbr P. *Teplitz*, położonych za Wisłą.

Dzieło o *Szarańczy*, które xięgarnia P. *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, spuściła w cenie i ułatwiła nabywanie przez pocztę, jest utworu Józefa *Gluzińskiego*, a nie zaś jak wczoraj doniesiono *Humickiego*.

W dniu 22 Sierp: (3 Września) r. b., i dni następnych, od godz: 10tej z rana, odbywać się będzie na Komorze składowej Warszawskiej, głośna in plus licytacja na sprzedaż 1,072 sztuk szarego i białego płótna średniego gatunku, służącego dla domowego użytku, ceny za sztukę od 5 do 18 rs., które sprzedawać się będzie partjami podług życzenia kupujących a nawet pojedynczemi sztukami; w ogóle ocenione na rs. 9,087, jak również innych towarów łokciowych i sygar.— Dyrektor Komory, Radca Stanu, *Afrosimoff*.— Sekretarz, Assesor Kollegjalny, A. *Strugul*.

Xięgarnia krajowa i zagraniczna J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała na skład główny, obecnie wyszły zeszyt trzeci *Dziennika politechnicznego*, wydawanego przez Braci *Marczewskich*. Cena na rok cały rs. 6, półrocznie rs. 3.

Upraszamy szanownego Właściciela prywatnej chodowli jedwabników, o odpowiedź na list następujący: P. Redaktorze! zachęcony ogłoszeniami Spółki Jedwabniczej, rozpocząłem, równie jak wiele innych osób, chodowlę jedwabników. Dochowaliśmy się w tym roku znacznej liczby oprzędów, nie wiemy jednak co z niemi zrobić, bo nikt w Warszawie kupić ich nie chciał. Spółka ogłosiła wprawdzie, że przyjmuje do rozwijania oprzędy, lecz dla wielu podobna pomoc przedstawia wielkie trudności, odwozić oprzędy, zapłacić za rozwijanie, odebrać jedwab i znów szukać po mieście kupca na ten towar. Ogłoszenie twe P. Redaktorze w Nr 193 podane, wyczytaliśmy z zadowoleniem, nie jesteśmy jednak pewni, czy szanowny właściciel chodowli pomocniczej prywatnej, zakupuje oprzędy nieprzedziurawione tylko od uczestników Spółki Jedwabniczej, czy też i od innych osób trudniących się chodowlą jedwabników. Racz więc szanowny Redaktorze, jak w wielu razach tak i w tym przypadku objaśnić pielęgnujących jedwabniki; a przyczynisz się do prędszego spieniężenia kilkunastu funtów oprzędów, za które należność wpłynie do kassy Towarzystwa Dobroczynności.

Panie Redaktorze! Przechodząc koło sklepów, gdzie handlujący wystawiają na widok publiczny: ryciny, fotografje, malowidła olejne i t. p. rzeczy; uważam, że w wystawach swoich okazują bardzo często przedmioty, które bezwątpienia ze względu moralności, źle wpływają na młodzież różnych klass, bardzo często z chciwością szukającą podobnych widoków i znajdującą w nich początek zepsucia. Nie wyliczając innych powodów dla których te kilka słów piszę, sądzę, że Panowie posiadacze sklepów, czy z rycinami, czy xiążkami, czy też z galanterjami, lub jakiemikolwiek innemi rzeczami, urządzający wystawy w swych oknach, usuną wszelkie niewłaściwe dla oka ryciny i przedmioty, mając na celu niegorszenie patrzących, ale szerzenie między niemi moralności.— ***

W dniu 26 z. m. jeden z gospodarzy zrobił przegląd swojej pasieki i przekonał się, że tegoroczne miodobranie będzie bardzo ubogie. Jest to naturalne następstwo stanu powietrza, lato mamy suche, gorące, a jeżeli czasem deszcz spadnie, to sprowadza dwa lub 3 dni mocnego chłodu i silnych wichrów. Wszystko to jest powodem, że wegetacja jest słaba, rośliny wywiędłe w soki ubogie; na lipach owady, liścia prawie nic nie zostawiły, wszystko zjadły. Taka lipa, choć która i zakwitła, to ileż ten kwiat miał dla pszczół

wartości. To też pracowity i gospodarny ten owad, obawiając się głodu, zaraz w połowie Lipca wziął się czynnie do wytępiania trutniów, kiedy w przyjaznych latach zwykł to robić w końcu tego miesiąca i w Sierpniu. Zauważył on także, że roje przymnożone w Czerwcu, tyle zebrały miodu, że im dostatnio do przyszłej wystarczy wiosny, a nawet i do wzięcia cokolwiek zostanie, ale roje otrzymane około połowy Lipca są i nieliczne i w miód bardzo ubogie. Kto ma takie roje i chce, żeby mu się zdrowo do przyszłej utrzymały wiosny, niech je wzmocni i w zapas żywności zaopatrzy. Z karmieniem pszczół nie należy opóźniać się aż do jesieni, ale owszem zrobić to jak najspieszniej, bo najprzyjaźniejsza pora dla pszczół już przeminęła, już one albo bardzo mało albo nic wcale nie zbiorą, a dobrzeby było, żeby podany sobie zasiłek, mogły w plastrach umieścić i zasklepić, póki jeszcze ciepło: miód bowiem podany pszczołom w jesieni, kiedy one stężałym od chłodu woskiem w komórkach zasklepić go nie mogą, rozrzedza się wilgocią z powietrza pochłoniętą, kwaśnieje i staje się dla nich trucizną.

Pan *Graef* z Bernburga, wynalazł nową motykę ręczną, mającą się używać szczególniej do obsypywania buraków; nazwał ją motyką walcowatą. Robione próby przez Towarzystwo Rolnicze w Kethen, okazały wielką użyteczność tej motyki.

W gmachu Resursy Obywatelskiej, istnieje zakład fotograficzny, mało komu znany, a jednak odznaczający się wychodzącemi z niego wyrobami. Jest to zakład P. Jana *Lewickiego*, w którego robotach przebija staranność co do dokładnego wykończania każdej powierzonej mu pracy. Z tego zatem powodu winniśmy zwrócić uwagę ogółu na wspomniony zakład, który zdoła zadowolić każdego.

Od niejakiego czasu ukazało się w Warszawie piwo kaliskie, wyrabiane na sposób angielski. Piwo to pochodzi z fabryki P. Karola *Weigla* w Kaliszu, a skład główny tegoż znajduje się u P. E. *Kliem* w Warszawie przy ulicy Granicznej Nro 966. Już ono ukazało się i po niektórych tutejszych handlach, po cenie zł. 2 gr. 15 za butelkę. Znawcy, jak utrzymują, zadowoleni są z piwa, ale nie zadowoleni z ceny.

Onegdaj o godzinie 6ej z rana, Walenty *Jung*, maszynista statku parowego, lat 43 liczący, pod Nr 2927 przy ulicy Solec zamieszkały, przechodząc po kładce na statek, straciwszy równowagę wpadł w wodę i utonął. Ciało jego wynalezione i zabezpieczone do zejścia Sądowego zostało.

Pozostawione w dorożce dwie *Xiążki*, jedna w języku polskim, druga w francuzkim, odebrać można w Redakcji *Kurjera*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 74; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 93, wartość kuponu rs. 1 k. $56^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 94, dają rs. 14 kop: 91, wartość kuponu kop: $09^5/_6$; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 67 k. 25, dają rs. 66 kop: 75.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: $91^1/_2$ do rs. 1 kop: $94^1/_2$; za garniec od kop: $62^1/_2$ do kop: $63^1/_2$.

Gdańsk, dnia 17go Sierpnia 1861 roku. W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 910 łasztów, z tych 650 ł. z Polski, 205 ze spichrzy; Żyta 175 łaszt:, Rzepaku 150 łasztów.

Drzewa sprzedano: 2,600 belek 26' $^{13}/_{13}$" po 7 sgr: za stopę kubiczną; 1,000 belek po 31' $^{13}/_{13}$" po 9 sgr: za kubik; 2,000 belek $26^1/_2$' $^{13}/_{13}$" po 6 sgr: 8 fen:, 134 belek po $27^1/_2$ $^{12}/_{13}$" po 7 srg:, 90 belek 23' $^{12}/_{12}$" 6 srg: 8 fen: i 357 po 12 srg: za kubik; 675 okrąglaków po 45 dukatów za kopę; 2,600 okrąglaków po $46^1/_2$ dukatów za kopę; 886 murłatów od 20—27' długości $^{10}/_{10}$" po $5^1/_2$ srg: do 5 srg: 10 fen: za kubik; 500 belek dębowych 18' $^{12}/_{12}$ po 16 sgr: za kubik; 30 slecprów po 4 sgr:, 59 po 4 srg: 4 fen: za kubik.

Płacono					Korzec Warszawski.					
	wagi	boll:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	125	127	500	504	235	239	41	23	42	5
	127/8	129	515	530	240	243	43	1	44	9
	130	131/2	555	585	245	248	46	12	49	—
	132	132/3	592	595	249	250	49	14	49	21
	133	133/4	600	630	250	251	50	6	52	20
żyto stare	—	125	300	330	235		27	—	29	27
„ świeże	—	125	300	342	235		27	—	30	24
rzepak	—	—	588	603	—	—	52	16	54	6

Przebyło Toruń: Pszenicy $93^1/_2$ ł., Żyta 54 ł., Grochu $7^1/_3$ łaszt:.

Kursa zamian: Londyn 6, 21. Amsterdam $140^7/_8$. Hamburg $149^3/_4$. — *Alexander Makowski.*

ANGLJA. *Londyn 17go Sierp:.*— Król Szwedzki zwiedzał onegdaj wraz Xięciem *Oskarem* zamek Windsorski, Kollegjum Eton, pałac kryształowy, a wieczorem Hay-Market i teatr Adelphi, wczoraj zaś Muzeum Brytańskie, Kościół Śgo PAWŁA i arsenał w Woolwich. Dziś J. K. Mość wraca do Szwecji przez Dover, Calais i Lubekę. Xiążę *Oskar*, przeprowadzi brata do Calais, a następnie uda się do swej małżonki, do Pyrmont. — Rząd Angielski rozpoczął układy z Prusami, w przedmiocie zawarcia traktatu handlu i żeglugi z Zollvereinem. Do pomocy w tych układach dodany został P. *Loftus*, Posłowi w Berlinie, P. *Ward*, Sprawujący interesa angielskie w Hamburgu. (Ind: Bel:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 19go Sierp:.* — Cesarz spodziewany tu jest dziś z powrotem.— Wiadomości o zdrowiu Cesarzowej są pomyślne. — Jakkolwiek większa część dzienników wynurza przekonanie, że Sejm Węgierski rozwiązany będzie, jednak niektóre wątpią o tem, twierdząc, iż droga układów nie jest jeszcze ostatecznie zamkniętą.— Donieśliśmy już z depesz, że Gabinet zamierza manifest do ludu Austrji zastąpić, reskryptem Cesarskim. Ponieważ spodziewać się można, iż władze komitatowe nie zechcą dokumentu tego komunikować w swych okręgach, przeto na ten raz opublikowanie jego ma być powierzone władzom finansowym.— Słychać, że Sejm Zagrzebski, nie będzie traktowany na równi z Peszteńskim, ale że Gabinet chce oczekiwać na adres przez pierwszy z tych Sejmów przygotowywany, i dopiero wtedy, jeśli zajdzie potrzeba, odroczyć go.— Podobno rozwiązanie Sejmu Peszteńskiego uchwalone zostało jednogłośnie tak przez Węgierskich jak i Niemieckich Ministrów. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 17 Sierp:.* — Zaczynają tu krążyć pogłoski o możebności zjazdu między Cesarzem *Napoleonem* i Królową Hiszpańską. W niektórych legacjach dają im wiarę, w innych znowu zaprzeczają, a przy tej okoliczności wychodzi znowu na stół projekt, który już kilkakrotnie przypisywano Francji. ugruppowania około siebie Państw drugorzędnych, aby ich marynarkę połączyć ze swoją i módz tym sposobem zrównoważyć, w danym wypadku, nawet na morzu, wyłącznie morską potęgę Anglji. Wobec podobnych wieści należy nam zrobić tę uwagę, że jeśliby zjazd taki nastąpił, to nieza-

wodnie wbrew woli stronnictwa klerykalnego, które jest dziś wszechwładnem w Hiszpanji, i występuje zawsze nader nieprzyjaźnie przeciw Francji i Rządowi Francuzkiemu. Przedewszystkiem zatem musiałaby zajść zmiana w Gabinecie Hiszpańskim, gdyż dopóki na politykę *O'Donnella* wpływać będzie P. *Posada-Herrera*, powolne narzędzie reakcji neokatolickiej, dopóty nic się nie zrobi w Hiszpanji bezzezwolenia Siostry *Patricinio*, a ta jest nieprzychylną Francji. — P. *Mon*, Ambassador Hiszpański, który przed 6u tygodniami dość nagle opuścił Paryż, wrócił od 3 h dni na swe stanowisko.— Cesarz, jak mówią, ma zabawić tylko 10 do 12 dni w Chalons, a przed udaniem się do Cesarzowej, ma wstąpić na krótki czas do Plombieres i tam widzieć się z kilku znakomitemi mężami stanu. Imaginacja nowiniarzy domyśla się już zjazdu Monarchy Francuzkiego z Baronem *Ricasoli*.— Wczoraj przybył do Paryża Mgr *Nardi*, wiozący własnoręczny list PAPIEŻA do Cesarza. — Od dwóch dni znajduje się tu także P. *Moustier*, Ambassador z Wiednia. Głos publiczny przeznacza go na następcę P. *Lavalette*, w Konstantynopolu, który przeniesiony być ma do Rzymu. W takim razie Xiążę *Gramont*, otrzymałby Poselstwo w Wiedniu. — Utrzymują, że Cesarzowa przyspieszyła swój wyjazd do Eaux Bonnes dla tego, aby nie być obecną przy doręczaniu pism wierzytelnych przez P. *Nigra*. Wiadomo jest powszechnie, że sprzyja ona Stolicy APOSTOLSKIEJ, i że jest przeciwniczką Xcia *Napoleona* we wszystkich kwestjach dotyczących Dworu Rzymskiego. — *Monitor* donosi, że onegdajszy dzień imienin *Napoleona*, obchodzony był w obozie Chalons Nabożeństwem, wielką ucztą u Cesarza i ogniami sztucznemi. (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Wiadomości z Neapolu dochodzą do 17 b. m. W Avellino, bandy na wszystkich punktach pobite, i rozproszone zostały. W Castellamare tak jak w Sorento, Riano i Amalfi, aresztowano wielu Xięży, przekonanych o spólnictwo w działaniach.— Słychać, iż *Cialdini* zamierza zrzec się tylko zarządu cywilnego w Neapolu, ale ma zatrzymać władzę wojskową, aż do zupełnego oczyszczenia kraju od rozbójników.— Minister robot publicznych, miał wyjechać 18go b. m. z Turynu do Neapolu.— Paryzka *Presse* donosi, że *Cialdini* wykrył potrafił spisek nader obszerny, uknuty w Rzymie, a mający na celu przywrócenie *Burbonów* w Neapolu. Pieniądze na ten cel zebrano w części między domami handlowemi Marsylskiemi, a w części na przedmieściu St. Germain. Miano wynająć za nie parostatki, kupić broń i sukno, i ubrać rozbójników w mundury, nadając im nazwę *korpusu działającego przeciw rozbójnikom*.— Pobyt floty ang: w Neapolu, będzie nader krótki. Wypłynęła ona z Malty jedynie dla odbywania ćwiczeń. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Cesarz Austrjacki powrócił 19 b. m. z wycieczki do Ischl odbytej, i tegoż dnia o godz: 1ej powołał do siebie, do Laxenburga, Hr: *Forgach*, Kanclerza, dla zakommunikowania mu ostatecznych postanowień w kwestji Węgierskiej. Jakie są te postanowienia, jeszcze dokładnie niewiadomo.— W Paryżu rozeszła się pogłoska o blizkiem odwołaniu wojsk francuzkich z Rzymu. Wywołały ją korrespondencje z Tulonu, donoszące, że Rząd polecił przygotować kilka okrętów transportowych do przewozu wojsk. Statki te jednak mogą być użyte równie dobrze dla zmiany wojsk w Algierji. Wieść pomienioną zatem jako bezzasadną uważać należy.

Z Neapolu depesze dochodzą do 18 Sierpnia. Bandyci znowu w kilku punktach ponieśli porażki, z których najznaczniejszą na wzgórzach Cancello. Wojska otoczyły tam i wzięły do niewoli bandę dowodzoną przez *Ciprianiego*. *Garibaldi* ma przybyć do Neapolu 7 Września, w rocznicę swego wejścia do tego miasta.— Następca Tronu Pruskiego wrócił 20go z Anglji do Berlina.— Do Antivari przybyło znowu 20 b. m. 1,600 żołnierzy z Konstantynopola. — Korrespondencje z New-York z 10 Sierpnia, donoszą, że separatyści koncentrują się i szańcują około Fairfax. Spalili oni podobno Hampton, w pobliżu Monroe.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 10. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 10 (22) Sierpnia 1861 r.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 199.

Czwartek.— Dnia 10 (22) Sierpnia.— Rok 1861.

Przyjechali do Warszawy.
Gliński Jan Ob: z Paciorkowej Woli nr 585; Horoch Alfons Ob: z Wołoskiej Woli nr 625; Wyczołkowski Ryszard Ob: z Kałuszyna nr 601.

Wyjechali: Gołębiowski Fran: Ob: do Podlodowa; Xiądz Kwasiborski Hieronim Pleban do Serocka; Trzciński Gorgoniusz Ob: do Maliny.

Przyjechali koleją żelazną: Ciechomski Wojc: Ob: z Szczawnicy nr 584; Skirmunt Stan: Ob: z Salzbrun nr 414; Starzyńska Izabella Ob: z Drezna nr 1353.

Wyjechali koleją żelazną: Bednawski Wład: Kap: do Paryża; Łączyński Konst: Ob: do Niemiec; Stankiewicz Edw: Xiądz do Krakowa.

DONIESIENIA.

Kolonja Friedrichsthal, w dobrach Miedzeszyn, o mil dwie od Warszawy odległa, trzy włóki chełmińskie rozległości mająca, z inwentarzem lub bez, oraz sprzętem tegorocznym, jest do sprzedania zaraz; droga przez Saską Kępę na Lasy, Żyznie, Wólkę i Zagwożdzie, lub na Grochów, Wawer i Zagwożdzie. Bliższa wiadomość u Właściciela domu Ner 693, przy ulicy Leszno.

Potrzebny jest na wieś **Guwerner,** znający języki francuzki, rossyjski, a nadewszystko łaciński, mogący przygotować dzieci do klassy 2ej; wiadomość pod Nr 607, u Szwajcara.

Mieszkanie na pierwszem piętrze
bardzo piękne,
składające się z Salonu o trzech oknach z Balkonem, dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni Angielskiej, oraz Komórką i Piwnicą, do najęcia od Śgo Michała, lub zaraz, przy ulicy Podwale pod Nr 511. Wiadomość w Sklepie Piekarskim w tymże domu.

Do Tyflisu żądany jest **Towarzysz** podróży na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nr 2464, u Właściciela domu.

Mieszkanie, składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, oraz Piwnicy i Drwalni, na 1m piętrze w podwórzu, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia za zniżoną cenę, od 1go Września r. b. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej, w domu Wgo Flamm pod Nr 1858, wchodząc w podwórze na prawo.

Zarząd Młyna Parowego i Piekarni
W SŁODOWCU.
Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, które pragną mieć Sklepy zaopatrywane produktami Młyna Parowego i Piekarni w Słodowcu, aby zechciały się zgłosić do Zarządu, celem zawarcia ostatecznej umowy. Każdodziennie oprócz dni Świątecznych w godzinach rannych interesenci zgłaszać się mogą do dnia 1go Września r. b.

Jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną **KOŃ** Wierzchowy, kompletnie wyjeżdżony, którego nabyć można z rzędem lub bez rzędu. Wiadomość u Stróża, przy ulicy Chmielnej pod Numerem 1260.

MAGLE bardzo dobre, w korzystnem miejscu, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 790.

Pierwsze piętro od frontu,
to jest 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia angielska, z oddzielną Górą, Drwalnią i Piwnicą, pod Nrem 598 przy ulicy Bielańskiej, każdego czasu do najęcia; oraz 2 **Pokoje**, Przedpokój, w oficynie na 1m piętrze, z Kuchnią angielską, Górą oddzielną, Drwalnią i Piwnicą, od Śgo Michała do wynajęcia; wiadomość na miejscu u Gospodarza.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Szal** prawdziwy francuzki, nieco używany i **Kapy** na łóżka adamaszkowe, koloru amarantowego, zupełnie nowe, za pomierną cenę; wiadomość przy ulicy Chłodnej Ner 765, na 1m piętrze od frontu, od godziny 11ej z rana do 5ej po południu.

WROCŁAW, W SIERPNIU 1861 r.
Prucując tu w Wrocławiu w zawodzie handlowym przez lat blizko dziesięć, uznałem za stosowne urządzenie tutaj
ZAKŁADU KOMISSYJNEGO,
za pośrednictwem którego załatwiane być mogą interessa wszelkiego rodzaju. W okres mego zatrudnienia należeć będą: sprzedaże i kupna Dóbr, Lasów, wszelkich Produktów Ziemskich, jak również przesyłam rozmaite tu ztąd artykuły. Jaki tylko przedmiot potrzebny do handlu lub przemysłu żądany być może, podejmuję się dostawić go do Królestwa. Przedsięwzięcie to moje polecając łaskawemu uwzględnieniu, starać się będę rzetelnością i akuratną usługą, powierzonemu mi zaufaniu godnie odpowiedzieć.
Felix Bielawski,
ulica Schweidnitzer Nr 54.


Zakład Zegarmistrzowski Fryderyka Wege, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1403, niedochodząc Placu Zielonego, zaopatrzył się w świeży transport Zegarów ściennych i Regulatorów tygodniowych, własnego wyrobu, oraz sprowadzonych z zagranicy, w najświeższym guście, które po umiarkowanych cenach nabyć można.— Tamże jest znaczny wybór Zegarków kieszonkowych, za których akuratność i trwały wyrób, rzeczony Zakład daje roczne poręczenie.

Trzy LOKALE zaraz lub od Śgo Michała r. b., świeżo wyrestaurowane, są do wynajęcia, to jest: przy Resursie Wielkiej pod Nr 471 C, na dole, trzy Pokoje, Antresola, Kuchnia angielska, Piwnica, Komórka i wspólna Góra; zaś przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602, na dole, cztery Pokoje, Przedpokój i Pokój na Kuchnię, Piwnica i wspólna Góra; na pierwszem piętrze Lokal z trzech Pokoi, do którego na dole należą dwa Pokoje, Spiżarnia, Kuchnia angielska, Piwnica i wspólna Góra. Lokale powyższe w około otaczają ogrody, i są suche, o których dalszą wiadomość udzielą miejscowi Stróże.

Do najęcia każdego czasu **LOKAL** Kawalerski, składający się z Salonu obszernego o trzech oknach, dwóch Pokoi, Przedpokoju i Garderóbki z wygodnym rozkładem, na drugiem piętrze od frontu, pod Nr 1305, (nowy 50), przy ulicy Nowy Świat, wprost Apteki Wgo *Koppe.*

Nagrody Rs. 50.— W dniu 17 b. m., zgubiono 2,000 Złp., w przechodzie Aleą Jerozolimską, Nowym-Światem i Ogrodem Saskim. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji Kurjera, gdyż to stanowi całoroczne utrzymanie młodego człowieka.


Pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej, są do sprzedania różne **MEBLE**, a mianowicie: Garnitury z wysłaniem i pokryciem, lub bez, oraz Szafy mahoniowe i jesionowe, Kredensa, Bibljoteki, Sekretarki, Serwantki, Toalety, Biurka damskie i męzkie, Konsole, Etażerki, Komody do pisania i zwyczajne, w różnych gatunkach, Łóżka, Sofy, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Umywalnie, Wieszadła i t. p., oraz Szezlągi, Kozetki, Napoleonki i Fotele pokryte skórą amerykańską lub bez pokrycia; wiadomość pod powyższym Numerem u Stolarza; tamże są do zbycia za pomierną cenę **Meble używane** mahoniowe i jesionowe.

Skład Win J. L. FLATAU, przeniesionym został z dniem 3 Lipca z ulicy Nowo-Senatorskiej, na ulicę Graniczną, do domu własnego Ner 1077 A, gdzie Instytut Wód Mineralnych, w blizkości Żelaznej Bramy.

FABRYKA
WYROBÓW LNIANYCH
w Żyrardowie.
SKŁAD GŁÓWNY w WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 441.

W ponowieniu poprzednich ogłoszeń, ma honor polecić względom Sz: Publiczności Wyroby swoje lniane z tegorocznego blichu, jak i wszelkiego rodzaju Płótna webowe, kopowe i prześcieradłowe, oraz rawantuchowe, w cenie od Rs. 9 Kop: 60 do Rs. 75 za sztukę. Ręczniki na łokcie od 11 do 18½ K. za łokieć; passowane od Rs. 4 Kop: 80 do 12 Rs. za tuzin. Nakrycia stołowe kompletne od Rs. 4 Kop: 20 do Rs. 69 za garnitur, i pojedyncze Obrusy od Rs. 1 K. 80 do Rs. 33 za sztukę. Serwety stołowe od Rs. 4 K. 20 do Rs. 18 za tuzin. Chustki do nosa od Rs. 2 K. 40 do Rs. 9 za tuzin. Serwety do kawy szare i białe od Rs. 1 K. 40 do Rs. 4 K. 50 za sztukę. Skarpetki niciane od Rs. 3 K. 30 do Rs. 5 K. 40 za tuzin. Worki bez szwu do zboża i mąki od K. 37½ do K. 100 za sztukę. Drelichy na ubrania letnie, Wantuchy, Woreczki defikacyjne i t. p., które po cenach stałych fabrycznych są zawsze do nabycia tak **w Składzie Głównym Żyrardowskim w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 441, jak i w Składzie PP. J. Kaczyńskiego i Spółka, przy ulicy Senatorskiej.** — Poręczając za wyrób z czystego lnu, Fabryka Żyrardowska widzi się w obowiązku ostrzedz kupującą Publiczność, że obecnie wiele pół bawełnianych, a nawet w stosowny sposób appretowanych, czysto bawełnianych Wyrobów Zagranicznych, za lniane sprzedawane bywają; nadmienia zarazem, że wszystkie Wyroby Żyrardowskie oznaczone są widocznemi znakami i plombami fabrycznemi.

BIURO INFORMACYJNE
dla Guwernerów i Guwernantek,
przy ulicy Długiej Nr 545 w domu Bockana, obok Apteki Wgo Wernera, na 2m piętrze od frontu.

Zawiadamia, jako w tymże znajdują się do umieszczenia: Nauczycielki i Nauczyciele; Polacy, Niemcy, Francuzi, Anglicy z rozmaitem wykształceniem naukowem i talentami; Bony Niemki i Francuzki, Metrowie muzyki, Korrepetytorowie, Osoby do towarzystwa dam lub zastępstwa matek przy małych dzieciach. Francuzki chodzące na godziny konwersacji, również Metrowie rozmaitych przedmiotów, życzący dawać lekcje. Osoby chcące umieścić uczniów na stancji, w domu, w którymby znaleźli opiekę rodzicielską i mogli nabyć wprawy w języku Francuzkim i muzyce, zgłosić się raczą. Uprasza się o nadsyłanie listów tak z Warszawy jako też z Prowincji franco. — *Foland.*

W domu pod Nr 1352a, przy ulicy Mazowieckiej,
SIEDEM POKOI,
na parterze, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna, do wynajęcia od Sgo Michała r. b. za Rs. 600. Wiadomość u Stróża Tomasza.

Skład Młyna Parowego na Solcu, przy rogu ulicy Elektoralnej i Orlej, zaopatrzony jest we wszelkie gatunki **MĄKI** Pszennej i Żytniej, **OTRĄB, OLEJU** Preperowanego i Lnianego, tudzież **MAKUCH** Rzepakowych i Lnianych.

FABRYKA
pod firmą Koprzywy przysposobiła znaczny zapas **SUSZARNI** do **BROWARÓW** i **GORZELŃ** i podejmuje się urządzać z kanałami i żelaztwem; w tejże Fabryce dowiedzieć się można o Piwowarze i Gorzelanym, opatrzonym dobremi świadectwami. Ulica Marszałkowska Nr 1371.
F. Makowiecki.

UCZEŃ porządnych Rodziców, któryby ukończył 3 klass Realnych, wieku lat 14 do 15, może mieć miejsce w Handlu Win i Towarów kolonjalnych, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773.

LOKALE: 3 Pokoje na Parterze, 1 Pokój z Gabinetem Kuchnią i Spiżarnią w Antresoli, Całe drugie piętro składające się z 3 Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i Spiżarni, 2 Pokoje, Salon i Przedpokój na 2m piętrze; oraz różne mniejsze Lokale Kawalerskie i Familijne, w domu Nr 614 k, są do najęcia. Wiadomość u Lokaja na 2m piętrze, lub na Parterze od frontu; Izby na warsztaty z mieszkaniem dla Rzemieślników, 2 Pokoje z przedpokojem i Kuchnią na 1m piętrze, Pokoje na facjatkach; oraz Mieszkania gospodarskie familijne w domu Nr 2678a, przy ulicy Bednarskiej są do Najęcia. Wiadomość tamże, na 2m piętrze od frontu.

Pozew Edyktalny. — Do podpisanego Sądu wniesiono sprawę, o uznanie za zmarłego Hrabiego Stanisława **Grabowskiego**, urodzonego w Grylewie, tutejszego Powiatu, który wydaliwszy się w roku 1831 do Królestwa Polskiego, odtąd żadnej o sobie nie udzielił wiadomości. Wzywa się przeto Hrabiego Stanisława Grabowskiego, lub jego możebnie pozostałych niewiadomych sukcessorów i spadkobierców, ażeby najpóźniej w terminie na dzień 18 Stycznia 1862 r., przed południem, o godzinie 11tej, w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu tutejszego wyznaczonym, zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, Hrabia Stanisław Grabowski, za zmarłego uznanym zostanie. — Wągrowiec dnia 26go Lutego 1861 r. — **Królewski Sąd Powiatowy Wydział I.**

Panna usposobiona do robót krawieckich damskich, życzy mieć miejsce w jakim domu prywatnym na dnie; potrzebujący takowej, zgłosić się o to zechce do domu pod Nr 399, naprzeciw Kościoła Sgo Krzyża, do Zakładu Introligatorskiego P. Gostyńskiego; taż osoba przyjmuje zarazem i bieliznę do szycia.



FABRYKA
PACHNIDEŁ
MAXYMILIANA
SAULSON



przy rogu ulic Nowy-Świat i Sto Krzyzkiej Nr 63.
LYLY-BULBS Water, Woda bardzo skuteczna na ogorzeliznę i piegi, oraz **WODA OGÓRKOWA, Creme de Venus i Crystal Pomatum**, są jedynie prawdziwe w mojej Perfumerji. — **Maxymiljan Saulson.**



Ogrodnik dobrze obeznany ze wszystkiemi gałęziami swego zawodu, nie żonaty, szuka miejsca od 1go Grudnia, albo 1go Stycznia. Był kilka lat w Ogrodach Królewskich w Innssoner pod Potsdamem, również w największych Zakładach Ogrodniczych w Berlinie, i może przedstawić najlepsze świadectwa zadowolenia swoich przełożonych. Uprasza się o listy do C. Wieche w Złotnikach pod Kaliszem.



DWA MAGLE Angielskie, są do Sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 1127, w domu gdzie Biuro Naczelnika Powiatu.

W Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia każdego czasu, albo od Sgo Michała: 1) **Lokal** na 2m piętrze od frontu, złożony z 5u Pokoi, Kuchni, Alkowy, Góry i Piwnicy. 2) **Stancja** jedna na 3m piętrze. Wiadomość na miejscu u Rządcy Hotelu i Szwajcara.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Dnia 10 (22) Sierpnia 1861 r.